

16.12.2024 r.



#367

TRANSKRYPT ODCINKA

Dziękuję za ten rok!

Partnerami tego odcinka podcastu jesteście Wy, Drodzy Słuchacze!

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#) podsumowuję ten rok, zarówno dla podcastu, jak i w świecie technologii.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem, moi drodzy. Witam w ostatnim odcinku tego podcastu, ale spokojnie, w 2024 roku!

Na wstępie od razu powiem, że w tym odcinku chcę podsumować rok i wyjątkowo nie będę Was zasypywał żadną prośbą o wypełnianie długiej ankiety. Wyjątkowo, bo co roku to robiłem, ale nadal chętnie przyjmę każdą informację zwrotną co do zasady, a ankieta od teraz będzie tylko jedna w ciągu roku kalendarzowego i będzie ona się pojawiała w sierpniu. Wtedy Was poproszę o zdecydowanie o większe zaangażowanie, choć to i tak jest na bieżąco naprawdę, naprawdę spore.

Myszę, że to w zupełności wystarczy, bo i tak na bieżąco właśnie do mnie piszecie o czym będzie w dalszej części jeszcze tego odcinka i za to mega, mega dziękuję.

A w grudniu po prostu poświęćcie ten czas bliskim.

Jeżeli jednakowoż chcecie po tym odcinku i tym sezonie jedenastym, który właśnie dzisiaj się kończy tegoż podcastu, coś dobrego napisać albo konstruktywny feedback przysłać, to zawsze możecie to robić na kontakt@boczmeunie.pl. pewnością odpiszę!

Zanim przejdziemy do podsumowań w dwóch kategoriach, bo podzieliłem je na kategorie dotyczącą całego rynku technologii, moim subiektywnym zdaniem oczywiście, i kategorię dotyczącą Apple, to jedno pytanie od Igora z formularza Q&A, do niego link również znajdziecie [w opisie aktualnie słuchanego odcinka](#), a Igor zapytał tak:

Mam pytanie, jaki hub USB-C polecasz do MacBooka? Zależy mi na tym, aby go ładować i podłączyć zewnętrzny monitor po HDMI. Myślałem o oryginalnej przejściówce od Apple, ale zastanawiam się, czy jest coś godnego uwagi w niższej cenie?

W cenie tej oryginalnej przejściówki, Igor, i przy założeniu, że co do zasady ona oferuje coś, co tobie prywatnie wystarcza, raczej nie polecałbym pójścia w coś innego. Jeżeli natomiast szukasz huba, no takiego huba z prawdziwego zdarzenia, gdzie tam są jeszcze inne porty, nawet te stare USB, jakiś czytnik kart, jeżeli to jest MacBook, którego jeszcze nie posiada, no to myślę, że takim sensownym wyborem będzie marka Satechi, która na pewno jest liderem rynku, jeżeli chodzi o tego typu huby do MacBooków. Te huby Satechi znajdziesz również na iDream.pl, link [w opisie](#) zostawiam. Popatrz sobie, może to jest coś dla ciebie. Ja z nich korzystałem swego czasu pracując w korpo i bardzo sobie chwaliłem, aczkolwiek obecnie prywatnie posiadam tylko te Apple przejściówki i powiem szczerze, że one są po prostu dobre. No są, robią to, co mają robić.

Dobra, przechodzimy do podsumowania numer jeden, czyli podsumowania technologicznego.

Jak ten Krzysiek widzi ten rok technologii 2024?

No, widzi tak, że gdyby miał wskazać, jak według niego on upłynął, to najpewniej wskazałby takie trzy obszary. Po pierwsze, według mnie świat miał taki „aha

moment”, taki moment otrzeźwienia w kontekście zależności polityki, a ściślej mówiąc geopolityki, z technologią.

Bardzo dużo na ten temat opowiadają autorki podcastu TechStorie, do którego link wam zostawię również w opisie aktualnie słuchanego, na takim poziomie bardzo zresearchowanym, naukowym, porządnym po prostu. Więc jeżeli kogoś to interesuje szerzej, to zachęcam do słuchania TechStorie. Natomiast nie chodzi mi tutaj tylko o kwestie wyborów w USA, żeby to było jasne, ale także o sytuację ogólną Chin, czy tamtych rejonów świata, od których, czy chcemy, czy nie chcemy, bardzo mocno dzisiaj zależy, a już na pewno zależy od nich świat technologii.

Widzą to duże korporacje, widzą to już nawet zwykli użytkownicy, bo w dobie AI coraz więcej zmian w tych politykach, jasne, przed którymi chroni nas swoimi wielkimi tarczami, o których piszą duże media Unia Europejska, ale nie przed wszystkim nas chroni, a już na pewno jest to coraz trudniejsze. No i nie oszukujmy się, nie każdy też na te rzeczy zwraca uwagę, a wydaje mi się, że uwagę zwracać trzeba. Zachęcam do zgłębienia tematu, bo w tym roku pojawiał się bardzo często w różnych podcastach, zwłaszcza tych zagranicznych, i jest szalenie ważny.

Jest szalenie ważny dlatego, że ten system naczyń połączonych był, jest i będzie odgrywał jeszcze większą rolę w przyszłości. Rolę taką, która również przełoży się na ceny tego sprzętu, na dostępność tego sprzętu, albo na prywatność i bezpieczeństwo. I to ostatnie wymaga rozszerzenia i na pewno będę je chciał zrobić w kolejnym sezonie, w dwunastym.

Po drugie, to był rok przyznawania się firm, zwłaszcza start-upów, przed samymi sobą, że w bumie na generatywną sztuczną inteligencję nie chodzi o to, aby pakować AI do nożyczek czy deski do krojenia, ale aby znajdować obszary, gdzie generatywna sztuczna inteligencja faktycznie może nam pomóc. I spodziewam się, że dalej będziemy obserwowali intensyfikację tego trendu, tego zimnego prysznicu. Jakby to tak ująć obrazowo, to myślę, że to jest dobra analogia.

I bardzo dobrze. I oby tak właśnie było, dlatego że ilość nagłówków w tytule z AI czy ilość takiego buzzwordu, takiej nowomowy, o tym, jaką my to innowację nie zrobimy u siebie w firmie, wprowadzając jakiś tam promil usługi AI trochę na siłę, trochę nie wiedząc po co, ale wszyscy robią, to też zrobimy. No to to jest jakiś gargantuiczny zalew tego typu treści w 2024 roku.

Jednakowość też równie duży mamy od tych, którzy mówią, że: *Ej, zrobimy dwa kroki wstecz, żeby zrobić jeden w przód*, ale taki mądry, intencjonalny i fajnie. Mnie to cieszy, że sami to widzimy. No i po trzecie, odnośnie tego głównego rynku technologii.

To jest rok, gdzie wizja świata, w którym obok nas, bo przecież nie powiemy, że żyją, ale współistnieją, humanoidalne roboty, przemieszczamy się pozbawionymi kierowców środkami transportu, a niektórzy mają nawet już w głowach interfejsy w wersji beta mózg komputer. No to to jest rok, w którym ta wizja o jeden krok, już nie kroczy, ale krok, stała się bliższa. To nie jest odcinek o tym, ani moment, żeby o tym szerzej porozmawiać, ale jednocześnie należy oceniać to w taki sposób, że jest to fakt.

W sensie, w tym kierunku zmierzamy. Czy nam się to podoba, czy nie. Ile wytworzymy treści o mindfulness, czy o utylitarnym podejściu, czy otrzeźwianiu się, robieniu dwóch kroków wstecz, nie ma znaczenia, bo i tak w tym kierunku, co do zasady, świat zmierza.

I wydaje mi się, że w dwunastym sezonie warto byłoby, tutaj pytanie do Was, dajcie znać, poruszyć tę kwestię szerzej. Z mądrzejszymi ode mnie, oczywiście, osobami, z naukowcami. Jeżeli macie z tyłu głowy jakąś osobę, która w Polsce zajmuje się czy to właśnie humanoidami, czy tego typu rozwojem ludzkości, szeroko rozumując, dajcie znać.

Dajcie znać, ja postaram się do tych osób dotrzeć i też parę odcinków zrobić na ten temat, bo myślę, że jest to temat ważny społecznie i temat, który warto na wielu frontach i z wielu perspektyw różnych poruszać, bo to już ten czas, chociaż jutro nie spotkamy kasiera-roboty, jeszcze pewnie w Żabce, ale kto wie, za ile to nastąpi. Nawet jeżeli to będą dekady, to już teraz w kontekście przygotowania głów naszych na pewno warto o tym mówić i warto mieć to z tyłu tych właśnie naszych wyobrażeń o przyszłości, bo nic nie wskazuje na to, przynajmniej moim subiektywnym zdaniem, żeby świat zdecydował się zrobić odwrót od tego pomysłu i stwierdził, że hej, nie, w sumie nie, nie chcemy robotów, bo coś, nie? Raczej nie i nawet z punktu widzenia późnego kapitalizmu to po prostu musi się wydarzyć i się wydarzy.

Taka moja wizja, nie chcę nikogo straszyć, bo to nie o straszenie chodzi, natomiast co do zasady widzę taką retorykę w tym świecie technologicznym w kończącym się roku bardzo mocno i spodziewam się, że będzie jej tylko więcej.

Podsumowanie roku u Apple.

Bardzo krótko dzisiaj, tak konkretnie, dlatego, że ja sporo już na ten temat mówiłem w ostatnich odcinkach tego sezonu i chciałem to zebrać tak do zwięzłego formatu wszystko. Więc w końcu moim zdaniem zapanował względny porządek w kategorii Maców u Apple i to doceniam prywatnie.

Mam teraz tak naprawdę do wyboru, jeżeli odpowiadam Wam, drodzy słuchacze, czy komukolwiek, kto pyta mnie jakiego Maca kupić na start, żeby nie zbankrutować, mam produkt, który mogę polecić. Mam Maca mini, mam MacBooka Air, dalej w doskonałej cenie, jeżeli chodzi o zaczęcie swojej przygody i o wejście w ten ekosystem. Oczywiście zawdzięczamy to też sytuacji waluty, dolara i polskiej złotówki, natomiast co do zasady te ceny są naprawdę niskie teraz i to, że jest temu portfolio aktualnemu bliżej do słynnej czwórki Jobsa, gdzie możemy wybrać tak naprawdę komputer dla Kowalskiego, czy to przenośny, czy stacjonarny i to samo dla użytkownika profesjonalnego i mamy w czym wybierać naprawdę, a jednakowoż nie jest to jak jeden wielki chaos, gdzie mieszamy różne generacje, różne architektury procesorów i jeszcze nie wiadomo jakich dodatków dookoła tego.

Jest naprawdę klarowniej. Widzę to i bardzo długo prosiłem o to, żeby tak było, oczywiście mówiąc to *better*, mówiąc to do Was – mówiąc to trochę z Wami, bo wiem, że też mieliście takie życzenia. No na szczęście doczekaliśmy się tych czasów i mnie to naprawdę cieszy.

Dalej Apple Intelligence. Warto o nim powiedzieć, choć dopiero u nas będzie dostępne i to nie wiemy, czy po polsku od kwietnia przyszłego roku, to należy je docenić. Dlaczego? Nie za to, jak działa, bo do tego, żeby działało podobnie do czatu GPT, sensu stricte jeszcze trochę upłynie, ale za to, jak właśnie nie działa, czyli za prywatność, za to, że fundamentem dla Apple rozwoju AI jest właśnie prywatność, była od początku wszystkich tego typu usług i będzie także tutaj, to przynajmniej deklaruje C-level firmy i wierzę w to, dlatego że inaczej, gdyby się nie zdecydowali na tą odroczonej gratyfikację tu i teraz w czasie, to już dawno mieliby jakiś model wdrożony, który nie jest po prostu tak bardzo szczelny, jeżeli chodzi o prywatność i bezpieczeństwo, ale nadąża za rynkiem.

Poszli innym torem, inną drogą, jasne jest to okupione, czy to brakiem dostępności, czy brakiem wsparcia, czy po prostu słabszymi możliwościami na ten moment, ale przypominam sobie WWDC z tego roku, gdzie jasno komunikowano to, że

w najbliższych latach to będzie już duży przyrost tego, co będzie potrafiło Apple Intelligence, wierzę w to i życzę sobie i wam, żeby ten fundament pod tytułem prywatne, bezpiecznie, zanonimizowane, czyli w stylu Apple, pozostał, nawet jeżeli będziemy musieli dłużej na niektóre rzeczy, w tym naszym ekosystemie, poczekać. W ogóle to Apple wydaje się rozumieć AI jako pomocników naszej codzienności. Taka perspektywa mi się bardzo podoba, bo jest szansa, że nie będzie to wdrażane na siłę tam, gdzie gdziekolwiek się tylko da, ale integrowane w ramach tego ekosystemu sprzętu i usług mądrze, użytecznie i po prostu w ich stylu.

To tak już zamykając ten temat. Myślę, że mamy też jasność co do roli iPadów w ogóle w line-upie Apple. Ich miejsce jest w tandemie, ale nie tandemie OLED, choć to oczywiście fajna nowość sprzętowa z tego roku, ale w tandemie z Macami, mówiąc tak trochę ich retoryką, przynajmniej dla moim zdaniem 90% klientów, nawet z tej grupy kreatywnej.

Jasne, że są i tacy, którzy nadal będą działać w nurcie #iPadOnly, czyli tylko na iPadach, ale iPadOS już jest myślę jasne, nie doścignie, bo Apple nie chce tego po prostu. macOS nigdy nie stanie się macOS, na iPadzie raczej też nigdy macOS nie zainstalujemy. Nie ma się co oszukiwać moim zdaniem, a iPad to jest takie idealne uzupełnienie Maca.

Zawsze tak było, teraz to uzupełnienie potrafi najwięcej w swojej historii, nadal nie tyle co Mac, ale najwięcej do tej pory i choć dla mnie iPad może być podstawowym komputerem mobilnym i nim jest, to traktuję go jednakowoż właśnie w ten sposób. Jako uzupełnienie Maca? Z Maca korzystam, z Maca nie chcę rezygnować, po prostu ze względu na wygodę macOS. I jakby iPad jest tutaj tym uzupełnieniem, może być komputerem podstawowym, jeżeli przyjdzie taka konieczność, na przykład w podróży i to jest fantastyczna wizja i to, że może dla mnie nim być, ale co do zasady w codzienności jest uzupełnieniem Maca i dla mnie to jest już jasne.

Nie potrzeba już tutaj, wydaje mi się, wynajdywać koła na nowo. Tak po prostu pozostanie. Jesień zaczęliśmy od premier, na które wielu z nas czekało, w sensie nowa linia iPhone'ów 16 i nie chodzi mi tutaj tylko o modele Pro, tylko po prostu o podstawki i okazało się, że to jest taki układ w kierunku Kowalskiego i Smitha.

I to jest super. Przy okazji przekonałem się, że nadal w państwie technologicznej naszej, kochanej, mamy naprawdę absurdalnie dużo czasu, żeby poświęcać tygodnie na dyskusowanie o tym, czy 60 Hz i tu cytat: „Wypali komuś oczy”. Ale

wiecie co? Widzę też wielu z nas, którzy przestali już takie dyskusje toczyć i to jest mega pozytywne.

W sensie od nowego roku, zgodnie z obietnicą, będę używał 16 Plus, z owymi 60 Hz, więc zobaczymy, czy przeżyję, tak trochę ironizując. Natomiast co do zasady, coraz więcej słyszę i widzę osób, które po prostu mówią stop. Mówią po prostu, przestańmy gadać o rzeczach, które naprawdę lepiej pominąć i jakby ten czas poświęcić, nie wiem, bliskim.

A ci, którzy naprawdę potrzebują tych modeli Pro, czy tego, jak ja mam 120 Hz, jakoś automatycznie nigdy na ten temat w większości nie dyskutują. I to nie są przeważnie ci, którzy mówią, że komuś wypali oczy, nie? Tak jakoś jest, taka moja obserwacja. Ja się oczywiście mogę totalnie mylić, ale to subiektywne podsumowanie roku, więc chciałem o tym powiedzieć, bo po prostu mnie to prywatnie mega cieszy.

Najlepsza konferencja Apple w tym roku?

Ktoś może za to być tego ciekawy według mnie? Brak konferencji i premiera nowych Maców jesienią. John Ternus, o którym dużo pisałem [w newsletterze](#), o którym dużo mówiłem w tym podcaście, według mnie kolejny CEO firmy, być może, mam nadzieję, że się nie pomylę, człowiek, który na nowo sprzedał mi ducha Apple, pokazując bez konferencji, bez żadnego Apple Event, pokazując po prostu nowe Maci w przygotowanych wcześniej wideo, ale te wideo wyglądały najlepiej od pandemii. To była najlepsza prezentacja produktowa Apple od czasu pandemii, od kiedy przestali robić na żywo Apple Event.

Życzyłbym sobie w przyszłym roku więcej takich wystąpień, takich wykonań i tego ducha Apple, którego Ternus jest w stanie przekazać, jest w stanie nim przekonać, a za tym idzie też wartość, czy to w samych możliwościach tych maszyn, czy w cenie. Bardzo to było duże zaskoczenie końcem roku i no właśnie, najlepsza konferencja to brak konferencji w 2024 roku u Apple. No i podsumowanie roku podcastu.

To zostawiam sobie na koniec, bo przede wszystkim bardzo dziękuję Wam za to, że jesteście, za to, jaką społeczność tworzymy, bo tworzymy i ten rok mi to bardzo mocno pokazał. Za każdego maila przypominającego rozdział książki, bo takich dostałem w tym roku naprawdę sporo. Za konstruktywną krytykę, tam gdzie było na to miejsce i gdzie mi szalenie pomogła.

Za nowe recenzje w Apple Podcasts i oceny tam oraz na Spotify. Za komentarze, także na YouTube i każdego suba tam zostawionego. Mega duże ukłony do tych, którzy czytają regularnie newsletter tego podcastu, nazywa się tak jak podcast, bo czemu nie, znajdziecie go [na Substacku](#), a na miarę w opisie.

I wracają z feedbackiem po tych sobotnich lekturach kolejnych wydań. Jakbym miał w ogóle powiedzieć, z czego jestem najbardziej zadowolony w tym roku, oprócz kontaktu z Wami wspomnianego, to faktycznie z pisania newslettera, z tego, w jakim on kierunku zmierza, w jakim on kierunku poszedł i jak wiele nowych osób, nie tylko słuchaczy, ale również świetnych osób, które są w stanie wejść w dyskusję po każdym wydaniu, mi przyniósł do mojego świata twórcy i na pewno będzie kontynuowany zdecydowanie. To takie moje miejsce w sieci, o którym zawsze marzyłem i no super, że w końcu się udało i kliknęło.

Dużo w tym roku nagrałem też bardzo właśnie osobistych odcinków, a Wy niesamowicie dobrze i pozytywnie je przyjęliście. Ba, ciągle ktoś pisze, że chce ich więcej, co jest szalenie miłe. Osobiście zaskoczył mnie także odbiór recenzji książek, a sporo ich w tym roku recenzowałem w ramach podcastowego formatu i newslettera również.

I to jest fantastyczne uczucie, ponieważ zawsze chciałem tego spróbować i jest to dowód dla mnie, że doбира mnie mądrze, wiedząc na jakich wspólnych falach wspólnie my nadajemy. Dobrze wiedzieć, że również to Wam się podoba i że mogę to robić. Przy końcu roku mogę też z dumą powiedzieć, że wkrótce będę miał przyjemność zaprezentowania Wam efektów pracy z jednym z Was, który zdecydował się pracować ze mną jeden na jeden w ramach szkolenia „Poznaj podcasting”, które oferuję, i zostanie podcasterem.

Człowiek z branży IT, człowiek, który był moim słuchaczem, zaufał i no właśnie, za chwilę odpala swój własny podcast, pewnie jak tego słuchacie, już on istnieje. Jeżeli chcecie też pójść tą ścieżką podcastową, chcielibyście wsparcia, spokojnie piszcie na kontakt@boczemunie.pl i wszystko ogarniemy.

Jestem także wdzięczny za to, że część z Was słucha mojego nowego, drugiego podcastu „[Kawa. Bo czemu nie?](#)”, który jak ta pierwszy rok działalności jest dla mnie o wiele większą radością i sukcesem niż zakładałem, serio! Także dzięki Wam, bo to Wy podaliście go dalej, dziękuję za to. Jeżeli interesujecie się Kawą, znajdziecie go na każdej platformie podcastowej. Jeżeli ktoś z Waszych znajomych

również się kawą interesuje, czy to światem speciality, czy ogólnie światem kawy, podsyłacie, będę za to niesamowicie wdzięczny.

Nie wszystko jednak poszło zgodnie z planem.

Była taka seria na X tego podcastu, na profilu X, „Kapsuła Czasu” się nazywała, i to była seria na rok. Tak czułem, że nie będzie ona kontynuowana i nie będzie, to już mogę powiedzieć wprost, dużo, myślę, ciekawych dat Wam przypomniałem z historii Apple, bo o tym to ona była, natomiast co do zasady wolę przeznaczyć energię na na przykład kolejne nagrywki z ciekawymi gośćmi niż na kontynuowanie robienia tych obrazków. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy się angażowali w nią, ale to już jest jej koniec.

Nie udało się także live'a zrobić, tak ktoś powie kolejny rok, bo po prostu go nie robisz, tylko główkujesz... Może masz rację, być może tak jest. W końcu przyjdzie ten dzień i w końcu się spotkamy online. To na pewno się nie udało.

No i też pierwsze sprostowanie ten podcast ma za sobą, które nagrałem po prostu z rzetelności nie tylko siebie jako hosta, ale również dziennikarskiej rzetelności. Tak mnie wyedukowano i cieszę się, tak naprawdę na koniec dnia naprawdę się cieszę, że mogłem takie sprostowanie popełnić i że dzięki jednemu z Was który zwrócił mi na te merytoryczne błędy w jednym z odcinków uwagę. Bardzo jeszcze raz za to dziękuję. Jeżeli dalej tego słuchasz, to myślę, że wiesz, że teraz mogę do Ciebie!

Specjalne podziękowania kieruję także do Apple Polska za wspieranie czegoś, co dawniej, nie tak dawno temu było jedynie marzeniem. Dziękuję.

A także do Mateusza, „Twojej Rzeczy”, który w tym roku pojawił się w życiu tego podcastu, w życiu moim. Zupełnie niespodziewanie, ale fajno, że na siebie trafiliśmy. I myślę, że jeszcze sporo odcinków się wspólnych naszych pojawi.

Bardzo dziękuję też wszystkim partnerom tego podcastu, z którymi miałem szalenie dużą przyjemność pracować w tym roku, a byli to: iDream, tutaj nic się nie zmienia i wchodzimy razem z iDream w 2025 rok, Oakywood, Synology, Sennheiser, Emitel, Logitech, Przeglądarka Opera, Nozbe, ZGSklep, Withings, FeltLabel, Bjango czyli twórcy aplikacji iStat Menus 7, usługa Listenlater.net, aplikacja Ecamm, NordVPN, Wydawnictwo Insignis Media, Wydawnictwo SQN, RunningPerformance, Dominik Śmietanka oraz iMad. Jeżeli kogokolwiek pominąłem, bardzo z góry proszę o wybaczenie.


I na zakończenie, moi drodzy, mam dla Was życzenia, jakżeby inaczej.

Życzę Wam, żeby ten 2025 rok był pełen intencjonalnych decyzji w kontekście technologii oraz życia, pełen świadomości i wdzięczności, takiej ludzkiej wdzięczności za to tu i teraz, które mamy, które jest krótkie, jest ulotne, w którym wiele razy uśmiechniecie się do samych siebie w myślach, powiecie: *Kurczę, lubię te moje zajawki, bo są moje.*

Tego z całego serducha, jako technologiczny geek życzę!

Do usłyszenia za rok, bo czemu nie?

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]